

# Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, Piotrkowska 26A, t. 28  
Wierzbnik, Starachowicka 42  
Ostrowiec, Focha 12  
Skarżysko, Staszica 12

GODZINY PRZYJĘĆ:  
REDAKCJI od godz. 12-ej — 14-ej  
ADMINISTRACJI od 8-14  
RADOM, PIŁSUDSKIEGO 12, tel. 23-65 i 23-66

## OSKARŻAM! GŁOS OBYWATELA MIASTA RADOMIA

RADOM. 17.1.

Do Federacji Kol. Polskich zwrócił się były członek, emerytowany kolejarz p. Andrzej Dolega składając następujące oświadczenie.

Przed wojną w 1914 roku sprzedałem ja i moja żona Michalina swą posesję przy ul. Żabiej 42 (Ustronie) niejakemu Janowi Ludwińskiemu. Poza stawilem na hipotece niedopłacone 2.700 rb. W roku 1926 po powrocie z Rosji zwróciliśmy się do Magistratu miasta Radomia, a później do sądu o świadcstwo ubogich i wyznaczenie nam z urzędu obrońcy w tej sprawie. Jako obrońcę wyznaczono nam z urzędu adwokata p. Romana Szczawińskiego.

Prowadząc ten proces p. mecenas Szczawiński nie zabezpieczył naszej pretensji na hipotece nieruchomości, której właścicielami byli w tym czasie małż. Ludwińscy, tak, że skutkiem tego należność całkowicie nam przepadła i narazeni zostaliśmy na procesy, które nas doszczętnie zrujnowały.

Niepowodzenie swoje przypisywałem temu, że prowadziłem sprawę — na podstawie — prawa ubogich. Zwróciłem się więc do p. mecenas Romana Szczawińskiego zapytaniem dlaczego dopuścił do sprzedania przez Ludwińskich majątku Szymańskiemu, a niezabezpieczył naszych pretensji i nic dalej w tej sprawie nie czyni. Pan Szczawiński odpowiedział mi na to, że niema nic straconego, bo sprawa jest do wygrania tylko że koszta jej będą wynosić razem z honorarjum 500 złotych. Kwotę tę zapłaciłem, i na to posiadam zaświadczenie, a oprócz tego wypłaciłem jeszcze dodatkowo 100 zł. w jego gabinecie, prosząc o jaknajszysze przeprowadzenie sprawy. Akta sprawy 2 C. 47/28.

Gdy w grudniu 1934 roku zwróciłem się do Sądu Okręgowego w Radomiu o wydanie mi akt tej sprawy 2 C. 47/28, chcąc zrobić odpis potrzebnego mi dokumentu i chciałem wnieść należną skarbówi opłatę, ku memu zdziwieniu sekretarz sądu oświadczył mi, że nie potrzebuje nic płacić, gdyż mam w tej sprawie przez sąd przyznane — prawo ubogich.

Ponieważ byłem pewny, że w tej sprawie o prawo ubogich się nie ubiegałem, prosiłem sekretarza o pokazanie mi odpowiedniego aktu. Faktycznie stwierdziłem, że na stronie 23 znajduje się podanie o przyznanie małżonkom Dolega prawa ubogich, a na str. 24 sprawy, znajduje się decyzja Sądu, przyznająca nam to prawo.

Twierdzę z całą pewnością, że podpisy nasze zostały podrobione.

Sprawa wniesienia tego podania jest dla mnie tajemnicą, natomiast nie mam żadnej wątpliwości, że zostało wniesione celem zaoszczędzenia sobie kosztów procesowych i cel został osiągnięty.

W tej sprawie opłaty sądowe wyniosły zaledwie 60 zł. — a ja na koszta prowadzenia sprawy wpłaciłem p. mecenasowi Szczawińskiemu 600 złotych. W tej zapłacie miały się mieścić opłaty Sądowe i honorarjum.

Komitet zależało na tem by Skarb Państwa nie otrzymał należnych opłat Sądowych, gdy ja nikogo nie upoważniałem do podpisywania mnie i żony na podaniu o prawo ubogich — a tembar-

dziej — gdy żadnego podania do Sądu o to prawo w tej sprawie 2 C. 47/28 nie podpisywaliśmy. Zresztą oba, te rzekomo nasze podpisy, różnią się wyraźnie od autentycznych.

Ponieważ uważam postępowanie p. mecenas Romana Szczawińskiego za krzywdzące mnie i działające na szkodę Skarbu Państwa, przez nieopłacenie należnych kosztów sądowych, zwróciłem się do Rady Adwokackiej w Lublinie, ze skargą na sfałszowanie mego i mej żony podpisów na podaniu do Sądu o prawo ubogich w sprawie 2 C. 47/27

oraz postanowiłem wnieść skargę do urzędu prokuratorskiego, powiadamiając o postępowaniu p. Szczawińskiego w tej sprawie — opinię publiczną.

Andrzej Dolega

Radom, Żeromskiego 50 m. 18.

Jesteśmy przekonani, że śledztwo prokuratorskie najlepiej wyjaśni tę sprawę, którą opinia publiczna została wprost zaskoczona w chwili, gdy większość Rady Miejskiej powołała p. Romana Szczawińskiego na odpowiedzialne stanowisko Prezydenta Miasta Radomia. Oskarżenie powtórzone wobec opinii

publicznej przez obywatela miasta, zmusza nas jednak do zażądania wyraźnej i jasnej odpowiedzi — czy fakt taki istotnie miał miejsce, czy istotnie skarga p. Dolegi wpłynęła do p. prokuratora, a jeśli tak, to kto zawinił i kto za sfałszowane podpisy na dokumentach, który wyszedł z kancelarii adwokata Szczawińskiego ponosi odpowiedzialność i kto ma zwrócić skarbowi straty — ukryte — przez uzyskanie, na podstawie sfałszowanych podpisów, prawa ubogich.

W grę tu bowiem wchodzi powaga Sądu polskiego, nadużycie zaufania obywatela oraz działanie na niekorzyść skarbu Państwa.

## Walka z nielegalnymi warsztatami rzemieślniczymi

KIELCE. 17.1.

Komisja Gospodarcza Kieleckiej Izby Rzemieślniczej mająca swą siedzibę w Częstochowie, odbyła już kilka posiedzeń pod przewodnictwem przewodniczącego Adama Musiała, członka Zarządu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, na których przedyskutowano zagadnienie walki z nielegalnymi (nierejestrowanymi) warsztatami rzemieślniczymi oraz kwestją chałupnictwa.

Między innymi Komisja doszła do przekonania, że walka z anonimowymi

warsztatami, prowadzona przez Izbę Rzemieślniczą przy pomocy kontrolerów Izby, będzie znacznie łatwiejszą, skoro wszyscy rzemieślnicy rejestrowani zaopatrzą swe warsztaty w szyldy do czego zresztą są zobowiązani postanowieniem art. 33 prawa przemysłowego, który nakazuje umieścić na szyldzie imię i nazwisko lub firmę przemysłowca (rzemieślnika) oraz rodzaj przemysłu i to w sposób, wykluczający wszelką wątpliwość, czy chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy lub usługowy.

Zaznacza się, że uwidocznione imiona i nazwisko oraz rodzaj prowadzonego przemysłu muszą się zgadzać z imionami i nazwiskiem oraz z rodzajem przemysłu, podaniem i zgłoszeniu przemysłu, lub też we spisie firmy do rejestru handlowego.

Uchwała Komisji Gospodarczej Kieleckiej Izby Rzemieślniczej określa również miesięczny termin, w którym wszyscy rzemieślnicy rejestrowani powinni zaopatrzyć się w szyldy, bowiem kontrolerzy Izby Rzemieślniczej po powyższym miesięcznym terminie będą, przy okazji kontroli warsztatów nielegalnych, kierowali do władz przemysłowych wnioski o ukaranie za nieprzestrzeganie art. 33 prawa przemysłowego. Za przekroczenie art. 33 prawa przemysłowego przewidziane są wysokie kary administracyjne w art. 126 prawa przemysłowego.

Jasną jest rzeczą, że sprawa powyżej poruszona ma doniosłe znaczenie w dziedzinie walki z anonimowym rzemiosłem bowiem znacznie ułatwi kontrolę warsztatów nielegalnych.

## Konkurenci adwokatów przed sądem

RADOM. 17.1.

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Radomiu rozpatrywał sprawę karną przeciwko b. właścicielowi biura prób i podań na ulicy Rwańskiej Szmulowi Abramowiczowi oraz Wiktorowi Pietrzykowskiemu oskarżonym o wspólne oszustwo, polegające na tem, że Pietrzykowski t. zw. „naganiacz prawny” dyżurował przed wejściem do gmachu sądu okręgowego i napotkawszy jakiegoś kmiotka, niezbyt orjentującego się — kierował go do p. „adwokata” — wyżej wymienionego Szmula Abramowicza.

5 listopada r. u. Pietrzykowski przeprowadził Abramowiczowi Józefa Lesica

z ilżeckiego. Abramowicz wziął od Lesica 50 zł. za napisanie podania — tę kwotę prawdopodobnie uczciwie podzielił między siebie i współnika.

Na rozprawie solidarnie obaj przedstawiają się w jaknajlepszym świetle. Pietrzykowski poprosto poradził chłopkowi, by ten zwrócił się do Abramowicza, o pieniądzech wogóle nic nie wie ile i za co były brane. Abramowicz przyznaje jednak że wziął 50 zł., ale na koszty związane z dokumentami hipotecznymi.

Sąd przerwał sprawę do dn. 8 lutego w celu przesłuchania w drodze rekwizycji Józefa Lesica.

## Nadzwyczajne zebranie Właścicieli Nieruchomości w Radomiu

Odbyło się nadzwyczajne zebranie czł. Stow. Wł. Nier. w Radomiu przy udziale 48 osób. Zebraniu przewodniczył p. prezes Przyjałkowski.

Na wstępie p. prezes zaznaczył, że celem tego zebrania jest całkowite omówienie sprawy nowej ordynacji podatkowej, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1935 r.

Sprawę nowej ordynacji podatkowej w wywodach swoich podał do wiadomości radca tut. Urzędu Skarbowego p. Ryszard Kowarski.

W związku z tą sprawą wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos obecni, odpowiedzi udzielał radca prawny tut. Stowarzyszenia p. mec. Bronisław Hassenbein, gruntownie zapoznając zebranych z treścią tej ustawy.

W dalszym ciągu p. prezes nawoływał zebranych niezrzeszonych właścicieli do zrzeszenia, gdyż tylko wtedy będzie można otworzyć silną organizację, z którą będą się liczyć przy jej wystąpieniach w walce o zdobycie lepszych warunków. Na tem zebranie zakończono.

## Koło Przyjaciół

Kultury, Sztuki i Literatury  
uczci rocznicę  
powstania styczniowego

RADOM. 17.1.

Koło Przyjaciół Kultury, Sztuki i Literatury urządza ku uczczeniu powstania styczniowego wieczór, który odbędzie się dnia 21 bm, w poniedziałek, w sali Biblioteki im. Hempla Żeromskiego 46, o godzinie 20 ej (8 wieczór).

Na program wieczoru złożą się: przemówienie prezesa A. Bobkowskiego, deklamacja p. dyrektorowej Wandy Swiechowskiej, która wypowie przepiękny, a nieznanym utwor F. M. Faleńskiego, napisany w dzień wybuchu powstania, p. t. „O, Patria, morituri Te salutant!” Program zakończy referat p. t. „O znaczeniu roku 1863”. Po referacie dyskusja.

Wstęp dla członków Koła bezpłatny. Wprowadzeni goście mile widziani.



# Po plebiscycie W Zagłębiu Saary

Plebiscyt w Zagłębiu Saary jest faktem dokonanym. Przeszło 90 proc. mieszkańców terytorjum, objętego plebiscytem, opowiedziało się za powrotem do Niemiec. Liczba zwolenników utrzymania „status quo”, tj. pozostawienia Zagłębia pod władzą międzynarodowej komisji, nie sięga nawet 10 proc. wyborców.

Z tym faktem pogodzić się muszą nawet ci, którzy innego wyniku plebiscytu się spodziewali, inne rozłożenie stosunku głosów między zwolennikami powrotu do Niemiec i utrzymania „status quo” przewidywali.

Polska, która stale i nieodmiennie prowadzi zagraniczną politykę realnych stwierdzeń i konkretnych faktów — również i dzień 13 stycznia traktuje nie inaczej, jak z tej zasadniczej podstawy.

Co oznacza wynik plebiscytu?

Zagłębie Saary, które — jak się zdawało — stanowi mogłoby zarzewie pewnego rodzaju konfliktów w Europie, przestaje nim być. Wykazało się to obecnie — i z tem liczyć zapewne należy się na przyszłość.

Tem samem więc obradująca właśnie Rada Ligi Narodów ma wielce ułatwioną pracę. Inny cyfrowy wynik plebiscytu, nie tak wyraźny i jasny, byłby zapewne skomplikował sytuację, byłby wytworzył szereg możliwości, z którymi w Genewie przyszłoby się parć areopagowi międzynarodowemu. Wyłoniłyby się zapewne różne żądania i różne kombinacje, stwarzające nowe powierzchnie i to powierzchnie niebezpieczne.

Tej ewentualności zapobiega cyfrowy wynik plebiscytu. Spowodował on — jak stwierdził w Genewie naoczny świadek nastroszów, z jakimi przyjęto wynik 13-go stycznia, specjalny wystąpienie „Iskry” — odprężenie. Przekonywująca wymowa cyfr usunęła z niepokoju oczekiwane komplikacje, które niechybnie wyłoniłyby się, gdyby głosy były się rozbiły, a ich stosunek nie miał tak zdecydowanych cech.

To też następstwem 13-go stycznia będzie zapewne wydanie już w najbliższych tygodniach przez Radę Ligi orzeczenia o przyłączeniu Saary do Niemiec, a w następstwie objęcie w posiadanie tego terytorjum przez Rzeszę. W związku z tem widzą też już na terenie genewskim możliwości powrotu Niemiec do Genewy, złagodzenie stosunków francusko-niemieckich, no i ostatecznie może ureszcie ruszenie z martwego punktu konferencji rozbrojeniowej w tę lub w tamtą stronę.

Już w przygotowaniu plebiscytu przejawiało się — choćby w grudniowej zgodzie Francji w gospodarce sfinalizowanie spornych kwestyj, związanych z likwidacją umiędzynarodowienia Saary — że rząd francuski kierował się w kwestii Zagłębia wysoką rozumą i głębokim poczuciem odpowiedzialności. Temu też w wielkiej mierze należy zawdzięczać, że ustalona Traktatem Wersalskim na styczeń bieżącego roku decyzja o losach Zagłębia Saary — plebiscyt, porozumienie gospodarcze, kwestja likwidacji tymczasowego reżimu itd. — odbywa się jak dotychczas bez żadnych wstrząsów.

Jest to zatem poważny krok naprzód na drodze pacyfikacji stosunków europejskich.

My, Polacy, tylko z tego cieszyć się możemy. Nasza bowiem wola utrzymania pokoju w Europie została wykazywana jak zawsze w sposób niedwuznaczny zarówno w stosunku do Wschodu jak i Zachodu Europy. I każdy fakt, pogłębiający ideę pokoju, jest przez Polskę witany z zadowoleniem.

## Stan zdrowia min. J. Becka

Dzięki zastosowaniu się do zaleceń lekarza, stan zdrowia ministra Becka nie uległ w ciągu dnia wczorajszego pogorszeniu. Dziś rano doktor Bourdillon stwierdził lekką poprawę, zalecając jednak w dalszym ciągu zachowanie jaknajwiększej ostrożności, polegających przede wszystkim na nie opuszczaniu mieszkania.

# O lepsze warunki pracy w Polsce

Codzień przez szpalty dzienników i czasopism dochodzą nas echa fatalnych warunków zdrowotnych pracy w fabrykach i w większych warsztatach pracy, w jakich zarabiać musi na chleb ludność robotnicza Polski. Oto niedawno w Warszawie zatruto się kilkanaście robotnic gazem przy produkcji baterij kieszonkowych. Pamiętamy wszyscy wielkie katastrofy, jak runięcie rusztowania przy budowie kościoła w Kałowicach, jak pożar fabryki tkackiej M. W. w Łodzi w marcu r. b, kiedy to spaliły się żywcem trzy osoby, a przeszło dwadzieścia doznało poparzeń, czyniących je na czas długi kalekami, przeżyliśmy kilka większych wypadków w górnictwie na Śląsku i kilka większych katastrof budowlanych w Warszawie i innych miastach Polski.

Oto ponury obraz naszych stosunków pracy.

Niestety, jest to obraz bardzo niepełny. Brak w nim tych licznych wypadków przy pracy, które nie były dość krwawe i liczebne, aby mogły dostąpić zaszczytu wzmianki kronikarskiej i brak w tem pocięciem zestawieniu jednej z największych pozycji strat: a mianowicie, tej sumy zdrowia, którą dzień po dniu traci ludność robotnicza wskutek braku higieny pracy.

Praca w Polsce odbywa się w większości fabryk w pomieszczeniach dusznych, ciasnych i ciemnych. Pracuje się w pyłe, brudzie i nieporządku. Brak jest

najbardziej elementarnych środków ochronnych przed gazami, pyłem i trującymi substancjami chemicznymi. Warunki bezpieczeństwa urągają wszelkim przepisom. W wypadkach przy pracy najczęściej niema kto udzielić pierwszej pomocy, bo brak jest osoby fachowej do opatrywania ran, brak też często skrzynki ratunkowej z opatrunkami. Wskutek takich zaniedbań najdrobniejsze okaleczenia często kończą się tragicznie — pociągają za sobą konieczność amputacji i trwałe kalectwa. Przemysł nasz nie docenia wielkiej roli, jaką mają dobre warunki pracy, już nietylko dla zdrowia i życia robotnika, ale także i dla wydajności jego pracy.

Wskutek tych stosunków ponosi olbrzymie straty zarówno ludność robotnicza sama, jak społeczeństwo, gospodarka narodowa i produkcja. Jest to karygodne marnotrawienie zdrowia ludzkiego — jedynej trwałej podstawy narodu.

Instytut Spraw Społecznych w Warszawie zamierza zwołać specjalną konferencję lekarzy w sprawie higieny pracy w Polsce. Ma się ona odbyć w marcu 1935 r. Poświęcona ma być konieczności utworzenia stanowisk lekarzy fabrycznych, jako pierwszego kroku na drodze do organizowania służby higieny i bezpieczeństwa pracy na terenie fabryk i większych warsztatów pracy. Inicjatywa ta zasługuje na jaknajgorętsze poparcie ze strony całego społeczeństwa.

## Jednolity typ wywieszek dla sprzedawców tytoniu

nie został jeszcze zatwierdzony

W związku z ukazaniem się na rynku wywieszek dla punktów sprzedaży wyrobów tytoniowych, Związek Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych Rzplitej wyjaśnia, iż jednolity typ wywieszek nie został jeszcze zatwierdzony przez miarodajne

czynniki. Do tego czasu sprzedawcy wyrobów tytoniowych winni wstrzymać się od zakupywania jakichkolwiek znaków.

O załatwieniu sprawy Związek Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych poda osobne i wyczerpujące zawiadomienia

## Dziś „Reduta” w Radomiu

Jak już donosiliśmy, dziś w sali teatralnej Wytwórni Broni daje przedstawienie zespół „Reduty”, wystawiając wesołą sztukę J. Devala „Mademoiselle” w reżyserji znakomitej artystki, chluby aktorstwa i reżyserstwa polskiego Stanisławy Wysockiej.

Jesteśmy przekonani, że każdy, kto dziś spędzi kilka godzin na tej przemiłej komedji, uniesie ze sobą moc miłych wrażeń. Przyczyni się do tego nietylko treść utworu świetnego francuskiego pisarza, którego komedje cieszą się na scenach europejskich teatrów zasłużonym powodzeniem, ale na sukces złoży się wyborna gra zespołu redutowców, któ-

rzy wkładając wiele rzetelnej pracy i poświęcenia, krzewiąc kult słowa żywego i uteatralniając prowincję.

Doskonała, pełna humoru komedja pozwoli miłośnikom teatru nietylko wypełnić obowiązek, przez poparcie dobrego zespołu, odwiedzając dziś salę Wytwórni Broni, ale połączywszy pożyteczne z przyjemnym — zabawią się w miłej atmosferze, jaką zawsze gwarantuje każdorazowa gościna sympatycznych redutowców.

A więc — cała elita umysłowa i kulturalna Radomia daje sobie dziś randez vous w sali teatralnej Wytwórni Broni na komedji J. Devala „Mademoiselle”.

## Z życia „Legjonu Młodych” w Radomiu

Jedną z form pracy wewnętrznej Legjonu Młodych w Radomiu są t. zw. „gawędy”. Na gawędy te zapraszani są przedstawiciele szerszego społeczeństwa, którzy w oparciu o bezcenne wprost doświadczenia z okresu walk o Niepodległość, wypowiadają swe uwagi na aktualne tematy społeczno-polityczne.

Na trzeciej takiej „gawędzie” we wtór-

rek 15 b.m. przed bardzo licznym audytoryjum, p. Jan Milewski wygłosił prelekcję na temat: „Ideowość wśród młodzieży”. Temat i wypowiedziane uwagi wzbudziły ogromne zainteresowanie, czego dowodem była niezmiernie ożywiona dyskusja, w której wzięło udział kilkanaście osób.

## Z DNIA

# Ruch nawrotny Ku słowu żywemu

Radom — a podbój  
nowych dziedzin — sztuki  
i piękna w Polsce Odrodzonej

W nowym programie M.W.R. i O.P. wydanym w osobnej publikacji 1934 r. znajdują się nawroty do dawniej zalecanych środków kształcenia estetycznego i poczucia piękna. Od grudnia b. r. w miesięczniku „Literatura i sztuka” podjęto ścisłą rejestrację przejawów sztuki dziecka, młodzieńca i nauczyciela gimnazjum na terenie Kółek i zajęć pozaszkolnych, w postaci wydawnictw imprez artystycznych, muzyki, śpiewu, wymowy i deklamacji, teatru i kina.

Będzie to przegląd i **mobilizacja dobrej woli i pomysłów** — występującej w szkołach a ukrytej przed okiem surowej wobec szkół i „belfrów” — opinii publicznej. Wierzmy w to, że nietylko literatura i psychologia, ale codzienne życie młodzieży i szkoły ujawnia niewyczerpane pokłady bogactw artystycznych, które oddziaływać, bo oddziaływać muszą na uświadomienie wśród najszerzych kół społecznych „potrzeby kultury i piękna w dzisiejszym życiu Polski”.

W dniu 16 b. m. na scenie Teatru Narodowego w Warszawie odbył się wielki turniej deklamacyjny, w którym wzięło udział zgórą 200 delegatów poszczególnych ośrodków szkolnych. Impreza ta była zorganizowana przez warszawski Klub Polonistów. W ten sposób popularyzuje się czar słowa mówionego i nieśmiertelnych genjuszów poezji, literatury i dramaturgii polskiego wśród szerszych rzesz młodzieży szkolnej. W ten sposób wychowuje się nowe pokolenie kształcąc jego dusze i nawracając do kultury duchowej, ku estetyce i pięknu.

Przez szkoły więc i młodzież idziemy na podbój nowych dziedzin sztuki i piękna w Polsce Odrodzonej.

W chwili obecnej w całej Polsce tworzy się ruch nawrotny ku — słowu żywemu, temu najpotężniejszemu motorowi kultury — ku teatrowi. Ruch ten popiera też rząd, popierają najwybitniejsi działacze społeczni — którzy stworzyli Towarzystwo krzewienia kultury teatralnej w Polsce.

Na terenie Radomia niestety pomalutko bardzo pomalutko pęka lodowa pokrywa obojętności czy niechęci, by oddać gmach teatru „Rozmaitości” do jego właściwego przeznaczenia. Nie posiadamy nikogo o złą wolę — twierdzimy tylko stanowczo, że dzieje się to dzięki trzymaniu zdala od zagadnień teatralnych tych — którzy o teatrze powinni decydować, a więc fachowców. Jak do tego los gmachu powierzano od szeregu lat w ręce ludzi jaknajlepszej może woli — lecz widzających w nim środek do przeprowadzenia swoich ogólnych celów oświatowych — zapominając o tem, że sala teatralna ma przeznaczenie specjalne, jakkolwiek będąc fragmentem w dziedzinie szerzenia oświaty, to jest jednak fragmentem potężnym, niemal że dominującym nad całokształtem środków służących do krzewienia wśród mas oświaty i kultury, estetyki i piękna.

Zrozumiały to Sowiety, faworyzując teatry i artystów od pierwszej chwili swego istnienia — rozumiały to Niemcy, gdzie najmniejsze miasto kilkudziesięcioletnie posiada własny teatr — rozumie to rząd polski — pomagając wydanie teatrom już istniejącym. — Jedynym w Radomiu niestety rozumie to dopiero garstka entuzjastów teatru, spotykających się albo z obojętnością — albo — o dziwo z zarzutem — osobistych zainteresowań, gdy chodzi o stworzenie placówki społecznej — o tak doniosłym znaczeniu jak teatr dla szerokiej rzeszy — i dla młodzieży szkolnej.

Rozumielibyśmy — gdyby ktoś kołatał o pomoc — o pieniądze. Ale przecie nikt o to nie prosi. — Jedyna prośba brzmi — nie przeszkadzajcie. Czy to wiele?

O dobrą wolę, o trochę wiary kołatały — my entuzjaści — żywego słowa

B. S.

## Wkrótce w kinie „Apollo”

# PETERSBURSKIE NOCE

Złóż ofiarę na F. O. M.



REPREZENTACYJNE WYTWORNE KINO „ADRIA“

Dziś i dni następnych

rewelacyjna Komedja polska p. t.

Śluby ułańskie

W rolach głównych:

TOŁA MANKIEWICZÓWNA  
MARJA MODZELEWSKA  
FRANCISZEK BRODNIEWICZ  
WITOLD CONTI I  
WŁADYSŁAW WALTER

Nadprogram Tygodnik Fox'a

Początek w sobotę i niedzielę o godz. 3.30.  
a w dni powszednie o godz. 5.30

KINO „CZARY“

Radom, Żeromskiego 47.  
tel. 16-46.

PROGRAMY

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Artystyczna rewja z udziałem wspaniałego baletu „Hollywood“ w filmie p. t.

„Spełnione Marzenia“

oraz jak działa tajemniczy... nieuchwytny...

„Klub Dzentelmanów“

z udziałem Clive Brooka w 2 rolach, George Rafta i Helen Vinson.  
Początek o godzinie 5.30 wieczorem.



Kronika

STYCZEŃ

18

PIĄTEK

Katedry św. Piotra

DYŻURY APTEK

Z piątku na sobotę: Bruśnickiego i Szarowskiego.

REPERTUAR KIN

KINO „APOLLO“ — „Uwodzicielka“  
„Miasto Duchów“  
KINO „ADRIA“ — Śluby ułańskie i do-  
datki dźwiękowe  
KINO „CZARY“ — „Spełnione Marzenia“  
„Klub Dzentelmanów“.

RADJO-WARSZAWA

6.45 Aud. por., 12.10 Konc. zesp. salon,  
12.45 „Emigranci“ — odczyt, 13 Dzień połud.,  
13.05 D. c. konc. zesp. sal., 15.35 Przegład  
Głędowy, 15.45 „Godzina wspomnień“, 16.45  
Aud. dla chorych, 17.15 Rec. skrzyp., 17.50  
18 „Wiadom. rol.“ 18.15 Płyty, 18.45 „Łowy  
dawniej i dziś“ — odczyt, 19 Recital śpiew.,  
19.20 Pogad. aktualna, 19.30 Płyty, 19.50 Wład.  
sport., 20 „Jak spędzić święta?“, 20.05 Pog.  
muz., 20.15 „Konc. symf. z Filh. Warsz.“, 22.30  
Recytacje poezji, 22.40 Konc. rekl., 23.05 Muz.  
tanecz.

Ciekawe odczyty dla rzemieślników

Referat Rzemieślniczy przy Sekcji Propagandowej BBWR. urzędują szereg odczytów dla rzemieślników na tematy aktualne.

Pierwszy odczyt na temat „Nowa Ordynacja Podatkowa“ — wygłosi p. dyrektor Dedo — w sali Resursy rzemieślniczej ul. Kilińskiego 15, w poniedziałek 21 stycznia b. r. o godz. 19.

O przybycie na odczyt uprasza się tak członków jak i zainteresowanych rzemieślników.

Komunikat

Wobec kolosalnego zainteresowania jakie wzbudził pierwszy polski film historyczny „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy“, dyrekcja kina Apollo w chęci udostępnienia wszystkim obejrzenia tego arcydzieła wyświetla go jeszcze dziś w piątek o godz. 3.30 (jeden seans) jutro w sobotę o godz. 1.30 i 3.30 oraz w niedzielę o godz. 12 i 1.30. Ceny miejsc niższe. Zaznaczamy, iż pozatem „Przeor Kordecki“ więcej w Radomiu wyświetlany nie będzie.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „ZIEMI RADOMSKIEJ“!

„Gazecie Radomskiej“ w odpowiedzi Przewrotność, czy głupota?

W ostatnim numerze „Gazety Radomskiej“ zajęto się moją osobą z racji mianowania mnie kuratorem Pol. Związku Chrześc. Służby Domowej.

W specjalnym artykuliku złośliwie zaznaczono, że jest to nagroda za porzucenie Chadeccji, a przejście do sanacji. W dalszym ciągu insynuując mi kokietowanie pepeesu, dają wyraz swemu zmartwieniu, do jakiej partji pójde, gdy skończy się sanacja?

Najpierw kilka wyjaśnień w sprawie Związku Chrześc. Służby Domowej, nie panom z Szanownej Endecji, lecz społeczeństwu radomskiemu, które tą sprawą się interesuje.

Związek Chrześcijańskiej Służby Domowej, wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie z dnia 26 czerwca, za nadużycia zarządu z panią Zaborowską na czele, został rozwiązany i działalność tej organizacji poddana kuratelii władz państwowych. Nadmienić wypada, że wartość majątku związku jest bardzo znaczna. Dwa majątki ziemskie po 13 włók, ołbrzymia 4 piętrowa kamienica w Warszawie przy ul. Kredytowej Nr. 14, willa z 40 morgowym parkiem w Skolimowie, pięć stolówek w Warszawie i tp.

Los centrali musiały podzielić i oddziały w całym kraju, które solidarnie nie odpowiadają za zobowiązania centrali.

Trzeba z uznaniem podkreślić takt władz rządowych, które na kuratorów głównych w Warszawie wyznaczyły wybitnych działaczy chrześcijańsko-społecznych pp. Koralewskiego i Urbańskiego. W ten sposób uratowany zostanie majątek katolickiej organizacji, który przecież mógłby za „należytości skarbowe być sprzedany z licytacji.

Taka sama sytuacja jest w Radomiu. Majątek oddziału Radomskiego przedstawia sobą wartość ponad 60.000 złotych i gospodarka nim została poddana pod kuratelę zarządcy rządowego. Społeczeństwo katolickie winno być wdzięczne panu staroście Kłotzowi, że na kuratora wyznaczył właśnie nie kogo innego, lecz katolickiego działacza robotniczego.

Przy obejmowaniu swego urzędowania, kierując się dobrem organizacji oficjalnie zrzekłem się wszelkiego wynagrodzenia za swą pracę, traktując to, jako honorowy obowiązek społeczny naszego ruchu. O tem „Gazeta Radomska“ nie uważała za stosowne nadmienić.

Obowiązki kuratora polegać będą na przeprowadzeniu kontroli rachunkowej i reformie organizacji w związku z nowym statutem dla niej.

Dodać należy, że obecnie liczba członków w oddziale Radomskim spadła

z 800 do 20. Tkwi więc gdzieś tego przyczyna.

A teraz w odpowiedzi Panom redaktorom z „Gazety Radomskiej“. Wiadomem jest przecież panom, że od 10 lat należałem do Chadeccji zajmując tam stanowisko nawet członka rady naczelnej.

I wiadomem jest także chyba, że stale należałem do tej grupy w Chadeccji która z całą energją zwalczała zawsze osobę i działalność p. Wojciecha Korfantego. Byłem nawet w składzie sądu, który ostatecznie zdecydował wyrzucenie Korfantego z Chadeccji. Po jego powrocie z Brześcia, wraz z innymi domagałem się nieprzyjmowania Korfantego spowrotem do stronnictwa.

Na ostatnim zaś kongresie w Królewskiej Hucie wraz z 4-ma delegatami okręgu Radomskiego głosowałem przeciwko polityce Korfantego.

Nie widząc innego sposobu pozbycia się nieodpowiedniego dla naszego stronnictwa prezesa, który w szybkim tempie prowadził je do upadku, byliśmy zmuszeni zrobić rozłam. I dzisiaj żałować tylko należy, że nie zrobiliśmy tego znacznie wcześniej.

Powstała nowa organizacja Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne, która w niczem od programu chrześcijańskiej demokracji się nie różni, a pozbyła się Korfantego, który nasze stronnictwo używał tylko do osobistej walki z Marszałkiem Piłsudskim, a nie do pracy katolicko społecznej.

W Zjednoczeniu posiadam mandat członka zarządu głównego, a że Zjednoczenie postawiło sobie za cel, nie dobro partji, lecz dobro Państwa i Kościoła, to już wy panowie zrozumieć tego nie jesteście zdolni.

Najpodlejszego jednak gatunku jest wasza insynuacja, „o kokietowaniu przeze mnie pepeesu“. Weźcie tylko pierwszy lepszy numer „Życia Robotniczego“ z dawnych, czy ostatnich czasów, a zobaczycie ile tam napaści, obelg i nienawiści pod moim adresem się gnieździ. Socjalizm uważam za Leonem XIII „za największą obrzydliwość społeczną“, ale przecież i Jego kapitałści nazywali socjalistą.

Martwiccie się wkońcu panowie dokąd pójde, gdy skończy się sanacja? Zmartwienie wasze długo jeszcze trwać będzie, a jeśli już tak jesteście tego ciekawi, to wam muszę dać taką odpowiedź:

Moją partją jest Chrystjanizm i jego ideały, o które trzeba będzie jeszcze nieraz staczać ciężkie boje z waszą przewrotnością, czy też nieśmiertelną głupotą.

Edward Stępień.

Sobótka Karnawałowa

Sekcja Kulturalno-Oświatowa Kolejowego Przystosobienia Wojskowego Ogniska Radom w lokalu Świetlicy Ogniska przy ul. Plac 3-go Maja 3 (w podwórzu na lewo) urzędują w dniu 19.1.35 r. zabawę taneczną p. t. „Sobótka karnawałowa“. Początek o godz. 19. Czysty zysk przeznaczony na cele oświatowe Ogniska.

Nowootwarty lokal KPW. Ogniska Radom

Z dniem 14 stycznia r. b. została otwarta i oddana do użytku dla członków K. P. W. i ich rodzin Świetlica i Biblioteka Ogniska przy ulicy Plac 3-go Maja 3 (w podwórzu na lewo).

Świetlica jest czynna stale w dni powszednie od godz. 17.00 do 21.00 (soboty są przeznaczone na imprezy i sobótka karnawałowa dla Ogniska) w niedzielę i święta od godz. 16.00 do 21.00.

Biblioteka Ogniska jest czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.00 do 20.00 i posiada około 400 tomów książek, które można wypożyczać płacąc 20 gr. miesięcznie.

Świetlica jest nowoczesnie urządzona, dobrze ogrzana, posiada czytelnię różnych czasopism jak miesięczników, tygodników, dzienników i dzieł specjalnych które można przegłądać i czytać na miejscu.

Ponadto w Świetlicy są prowadzone gry umysłowe jak szachy, warcaby i inne oraz perjodycznie wygłaszane odczyty, pogadanki, żywa gazetka i t. p., a w niedługim czasie zostanie zainstalowane radio.

Biorąc pod uwagę cel i zadanie życia świetlicowego, prosimy o najlichniesze odwiedzanie Świetlicy i zapisywanie się do Biblioteki.

Zarząd.

Najlepsze, najmiłsze i najtańsze prezenty dla rodziny i przyjaciół to **Kuchenki, żelazka, grzejniki do rurki, poduszki i inne.** Do nabycia na dogodnych warunkach w Radomskiem Towarzystwie Elektrycznym  
Sp. Akc. w Radomiu ul. Traugutta 53.

Strojenie i reperacja fortepianów i pianin J. Golmer Radom, Szwarlickowska Nr. 18. Tel. 22-40. 1075

Dziś i dni następnych  
I. Wzruszający dramat miłosny p. t.  
**UWODZICIELKA**  
w rol. gl. JOAN CRAWFORD I CLARK GABLE

II. Ponadto znakomita komedja p. t.  
**Miasto Duchów**  
w roli głównej **BUSTER KEATON**  
oraz dodatek w kolor. naturalnych  
Początek o godzinie 5.30, 7.30, 9.30 wiecz.

Codziennie o godz. 3.30 jeden seans po cenach niższych  
**Przeor Kordecki**  
Obrońca Częstochowy



# Rzeźnia Miejska w Radomiu

Rzeźnia miejska w Radomiu, jedno z najpoważniejszych przedsięwzięć na naszym terenie ma szczególnie ważne zadanie do spełnienia zwłaszcza w dziedzinie walki z potajemnym ubójem.

## Potajemny ubój

**Jakie bowiem mięso winien nabywać ten, kto dba o zdrowie swoje i swoich najbliższych?**

Odpowiedz prosta: **mięso zbadane przez nadzór lekarsko-weterynaryjny i zaopatrzone pieczęcią (stemple rzeźni okrągłe z nazwą miasta i napisem „lek. wet.” tuszem fioletowym). Oprócz chorób zwierzęcych zaraźliwych (zakaźnych) najczęściej przenoszą się z mięsem na człowieka następujące choroby: 1) po spożyciu wieprzowiny, szynki, kielbas — włośnica (trychiny), wągryca, (wągry), otrucie kielbasiane i gnilne. Po spożyciu mięsa wieprzowego, kielbas i t. d. zawierających włośnice (trychiny — małe robaki, widoczne tylko przy pomocy mikroskopu), po upływie pewnego czasu występuje gorączka, następnie inne objawy chorobowe i śmierć prawie w 40 proc. zachorowań.**

Wągry — widoczne gołym okiem pecherzyki wywołują również poważne zaburzenia w zdrowiu człowieka (w tej liczbie i t. zw. „solitera-tasiemca”).

2) Przy uboju bydła dużego i cieląt ogromne znaczenie ma badanie zwierząt przed ubojem. Wtenczas unika się dopuszczenia do sprzedaży mięsa pochodzącego od zwierząt chorych na tak niebezpieczną chorobę jaką jest „Wąglik” (karbunkul - czarna krostka). Znałe są wypadki zabicia na mięso krów spowodowanego zachorowania ich na t. zw. „Wzdęcie” a w rzeczywistości na „Wąglik” (karbunkul). W rezultacie kilka osób, które spożyły od tych krów mięso umarło, a reszta ciężko chorowała. Dane statystyczne, nie tylko nasze, lecz i państw zagranicznych wykazują znaczne ilości osób, które zachorowały po spożyciu mięsa krów chorych na gruźlicę, po ocaleniu i t. p.

Nawet mięso cieląt, niezbadanych przez lekarza weterynaryjnego może spowodować ciężkie zachorowania u ludzi. W jednym wypadku spożycie mięsa od cielęcia chorego było przyczyną zachorowania 14 ludzi, z których umarło 2.

W odpowiedzi na pytanie „gdzie i u kogo należy kupować mięso” można krótko zaznaczyć: w odpowiednich miejscach — sklepach rzeźniczych (jatkach) sklepach wędliniarskich i u odpowiedzialnych ludzi — rzeźników i wędliniarzy. I w tych miejscach należy żądać żeby na mięsie były wyraźne pieczęcie rzeźni, a na wędlinach plombę (w sklepach spożywczych).

Więc kto niedba o zdrowie, a często i życie, kto dla oszczędności groszowych chce ryzykować, ten do czasu kupuje mięso bez pieczęci rzeźni, pochodzące z potajemnego uboju (tak zwanego „szmuglu”), kupuje „tańszą” cielecinę u przekupki z kossyka, nie zwracając uwagi na to, że taka „tania” cielecina przebywała w ciemnym mieszkaniu handlarki, gdzie leżał chory na dur (tyfus) brzuszny, ospę, gruźlicę i t. d. Przecież chcąc ukryć „szmuglowaną” cielecinę przekupnie niektórzy rzeźnicy chowają takie mięso w poscieli, pod łóżkiem i t. d. Jeżeli takie mięso (już zarażone) kupuje człowiek prywatnie to trudno, sam siebie skarże, lecz gdy mięso niezbadane (bez pieczęci) pochodzenia podejrzanego, nabywa rzeźnik wędliniarz, właściciel restauracji, jadłodajni i t. d., to odpowiedzialność jest inna.

Na podstawie istniejących rozporządzeń (ustaw) podlegają karze grzywnej do 500 zł. lub aresztowi do 1 miesiąca — winni wykonania uboju zwierzęcia bez podania go urzędowemu badaniu przed ubojem i uzyskania pozwolenia na ubój (potajemny ubój „szmugiel”) lub wprowadzeniu w obrót (sprzedaży) mięsa bez poprzedniego zbadania i stemplowania Jeżeli mięso niezbadane zaszkodzi zdrowiu ludzkiemu, to winni będzie karany pozbawieniem wolności do lat 3 i grzywną 3.000 zł. Sprzedaż mięsa w handlu obnośnym (w kossykach i t. d.) jest zabroniona. Przy takim handlu trudno mówić o zachowaniu jakiegokolwiek czystości.

Winni są karani pozbawieniem wolności do 3 miesięcy i grzywną do 500 zł. za niezachowanie należytej czystości przy przechowaniu i sprzedaży.

Na koniec winni sprzedaży, lub ofiarowania na sprzedaż artykułów żywności (mięsa, wędlin) zepsutych lub w ogóle niezdatnych do użytku, będą karani pozbawieniem wolności do 6 miesięcy i karze pieniężnej do 1.000 zł.

Tylko mięso ze zwierząt bitych w Rzeźni Miejskiej, opatrzone fioletową pieczęcią Rzeźni daje gwarancję zdrowia.

## Chłodnie

Przy Rzeźni Miejskiej znajdują się pierwszorzędnie urządzone chłodnie.

Poszczególne klatki izolowane, higieniczne, zbudowane według najnowszych zdobyczy wiedzy w tej dziedzinie, są nieocenionej wartości składkami, w których przechowywane artykuły spożywcze — dzięki stałemu utrzymywaniu niskiej temperatury — nie psują się, a przez b. długi okres czasu zachowują świeżość i przydatność użytkową.

Jak doceniają znaczenie chłodni radomscy rzeźnicy i masarze świadczą fakt, że wielu z pośród nich korzysta z chłodni, mimo iż sami przy swoich warsztatach mają urządzone składy i własne chłodnie (piwnice).

Oczywiście dobrodziejstwo chłodni zostanie należycie ocenione zwłaszcza w porze ciepłej, aczkolwiek i teraz klatki chłodni w 50 proc. są zajęte.

## Lód sztuczny

Miejska Rzeźnia produkuje również zabarwiony lód sztuczny — jedynie przydatny do konsumpcji, gdyż lód pochodzenia naturalnego, — zwłaszcza w Radomiu, który nie posiada w bliskości rzeki — zawiera duży procent szkodliwych substancji.

Sztuczny, barwiony chemicznie lód czysty można zamawiać bezpośrednio w Rzeźni Miejskiej.

## Przetarg publiczny

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza przetarg publiczny na całkowite ukończenie budowy dworca na stacji w Piasecznie, wybudowanego w stanie surowym. Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone w „Monitorze Polskim” z dnia 15 stycznia 1935 roku Nr. 12.

Termin składania ofert upływa w dniu 13 lutego 1935 roku o godzinie 12-ej. Niezbędne informacje można otrzymać i rozpatrywać w Wydziale Drogowym Dyrekcji O.K.P. w Radomiu (Plac 3-go Maja Nr. 5) w godzinach urzędowych lub nabyć za opłatą po 50 gr. za stronę.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu

## Tania jatka

Przy Rzeźni istnieje tania jatka. Eksportowej Przetwórni Mięsnej z odpadkami mięsnymi, w której ludność zaopatrzuje się w mięso po bardzo niskich cenach.

Z całokształtu jasno wynika, że Rzeźnia Miejska nie jest tylko przedsiębiorstwem miejskim dochodowym, ale właśnie dlatego, że właścicielem Rzeźni jest miasto — uwzględnia ona szereg spraw o charakterze społecznym.

Obecnie zarząd przedsiębiorstwa sprawuje dyr. — p. Pomianowski.

Stałą kontrolę weterynaryjną pełni trzech lekarzy z p. dr. K. Kubickim na czele, zapewniając czystość i higienę mięsa z uboju rzeźni miejscowej.

## Dział sportowy

K. ETTINGER

## Co nam przyniesie wystawa turystyczna w Radomiu

### Uzdrowiska w górach

Motto: Łańcuch zachodzi za Łańcuch, grzbiet za grzbiet coraz to inny. — Aż ci jak wody z za ładu wynikną lackie niziny.

(Wł. Orkan)

### II.

— Zaledwie cię opuściłam, rzekła Wróżka, już mnie wzywasz?!

— Bo to wszystko co pokazałaś mi było tak piękne, że tęsknię. Czy we śnie, czy na jawie jakaś siła mnie unosi... Miejsca sobie znaleźć nie mogę... Nie czuję się obecnie już takim marnym nieszczęśliwym robakiem! — Gdzie mnie teraz zawieszysz? Jakie dziwy, dobra Wróżko pokazesz?...

— Czekaj!... Nie opuścimy jeszcze gór. Kryją one, przytulone do siebie, tak bezcenne skarby, że jeszcze więcej będziesz podniesiony na duchu. — Ani się domyślasz ile zdrowia dają one ludzkości! — Ale znijmy lot... Rucimy obłoki... Wiesz przejdziemy się „Lux-Torpedą”... Już w niej siedzisz! Prawda jak wygodnie? — Spójrz przez okno!...

— Co za szybkość!... Wszystko cwałem gdzieś w nieznaną dal ucieka. — Ale, Wróżko, nie odczuwam tego, że tak prędko jedziemy. Czyż to nie cudowny sposób szybkiego podróżowania?.. Taki ciekaw jestem, Wróżko powiedz gdzie mnie prowadzisz?...

Cierpliwości!... Ani się spodziewasz, że dzięki tej Torpedzie odbywasz podróż w przestrzeni i czasie. — Patrz tylko przez okno tam na przedzie przy kierownicy... Obrazy zmieniać Ci się będą jak w kalejdoskopie... Zimowe krajobrazy zmieniać się będą w ostłoneczne latem zbocza górskie, będziesz przejeżdżać przez okolice, które normalnie „Torpedy” naszej nie widzą. Ale strzeż się spojrzeć w tył... obudzisz się... czar prysnie i ja będę musiała odejść od Ciebie!... A teraz patrz... śnieg zginął... słończko miłym ciepłem nas darzy!...

— Co to za jar? A ta rzeka — czy to nie Dniestr?

— Zgadłeś!... Widzisz Zaleszczyki. — Drzewa, aż się uginają pod złotymi morelami, tam masz winnice... Ludziska na wycieczki całymi procesjami idą do Uściczka, Czerwonogrodu, jaskiń w

Krzywcu, do okopów św. Trójcy. Autobusy grzmą gwarem wesela i śmiechu... Patrz... ta motorówka na Dniestrze jak tarkocze, zadowolona, że pełne życia towarzystwo turystów na wycieczkę wiezie!..

— Słuchaj, Wróżko, a dlaczego przez boczną szybę widzę zwaly śniegu, zimę, a tam mi pokazujesz tak słiczne letnie widoki?...

— To widzisz tak, jak w życiu powinno być... troski, bóle — wogóle rzeczy przykre, które tu śnieg reprezentuje, winno się mijać szybko, a dążyć tam gdzie „słońce życia” jasno świeci, i Twoim jest celem osiągnięcie go!... Ale znów widzisz tam nowy widok... to słynny Kossów. — Tam nie ntyjesz — ale zdrowia nabierzesz!...

— Tak słyszałem, słynny Zakład dr. Tarnowskiego! Szyderycy mówią, że migdałkami i wodą kryniczną, zresztą doskonałe karmi. Ale ci sami szyderycy przyznają, że po kuracji tam odbytej, jakby odmłodnieli. — Ale ta ludność, gdzie to już takie stroje widziałem... to huculi, Jakże to w słońcu barwne wszystko i ładne... prawda Wróżko?

Znów się widok zmienił, Wróżka ukazała Młodzieńcowi lwonicz, z jego źródłem gorącym „Belkotką”. — „Torpeda” pędziła w dal, bez wstrząsów, krajobrazy gór pokrytych lasem zmieniły się, jak w kalejdoskopie. — Potoki toczyły swe spienione nurty po kamiennych dnach, gwarnie i wesole... W przedniej szybie krajobraz się zmienił... ukazała się Krynica w swej zimowej szacie. — Życie, gwar, ożywiony ruch na ulicach... Narciarzy, maszerujących z nartami, jak karabinami, na ramieniu, całe sznury. Kuracjusze, podgazowani kąpielami, lekkim krokiem dążyli na dancingi, do teatru, na koncerty. Pomimo zimy, słiczny park miał też swoich zwolenników i „gorące pary” na laweczkach. — Szczyty Jaworzyna rożyły się od turystów i narciarzy.

A „Torpeda” niosła naszych znajomych, jakby skrzydła miała!...

— Wróżko! Tę rzekę znam, to Porpad, tylko tu już nie ten ciskający białawściekłą pianą... To chyba Żegiestów.

— Tak... samo piękne położenie i te wspaniałe góry łatwo na tę miejscowość wskazują!

Znikło wszystko znów, wiatr tylko od szybkości jazdy huczał i gwizdał... W przedniej szybie mignął piękny i znów rozświetlony Rymanów — Zdrój, znów układała się błyskająca w złotych promieniach słońca wstęga rzeki Raby. — Gromady dzieciarni zapełniły cały widok, klaskając w ręce i ciesząc się widokiem pędzącej „Torpedy”.

A „Torpeda” nie ustawała w swym pędzie!...

— Spójrz na te szczyty to Suboń, a tam Turbacz. Choć siedzisz w „Torpedzie” uważaj, w przedniej szybie ukazuje Ci widok z Turbacza... poznajesz?!

— Wróżko, toż ja widzę wspaniałe Tatry!... Ale tak krótko! Wróżko obejrzyć się, jeszcze chwilę daruj mi tego widoku, trochę

I młody człowiek obejrzał się i... zbudził! Figlarna Wróżka za karę, że jej nie usłuchał, usadowiła go tak, że pod swymi zaspanymi i, pełnymi jeszcze cudownych widoków oczami, przeczytał: „Stoisko Nr. 2 Wystawy Turystycznej w Radomiu”. (d. c. n.)

## Lekcje gry na skrzypcach

najnowszą metodą udziela Laureat Paryskiego Konserwatorium Muz. Zbigniew GÓRZYŃSKI  
Ceny przystępne. Dla skrzypków zawodowych ulgi. Ul. Piaski Nr. 12, mieszk. 10.  
762

Czy jesteś już członkiem Tow. Przeciwigruźliczego?

Wydane tytuły własności na działki Spółdzielni Mieszkaniowej „Zdobycz Robotnicza” w Radomiu, podpisane przez I. Świdzińskiego i S. Kielgrzymskiego, unieważnia się.

Zarząd Spółdzielni

Sombarski,  
Bohdanowicz.

1201

1200

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60 650. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.  
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzegła sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor: BRONISŁAW SKĄPSKI.

Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udział.

Złożono i tłoczono w Zakładach Drukarskich Sejmiku Radomskiego i S-ki — Radom, ul. Żeromskiego 46. Tel. 34-40.